

Propagowali faszyzm w Kępie?

● Po emisji materiału w telewizji TVN, prokuratura w Piotrkowie bierze pod lupę Festiwal „Orle Gniazdo” ● Cztery lata temu prokuratura z Radomska już zajmowały się neonazistami ● Jak zakończy się obecnie rozpoczęte postępowanie?

Społeczeństwo

Jacek Drożdż

j.drozd@dziennik.lodz.pl

Prokuratorzy nie z Radomska a z Piotrkowa Trybunalskiego będą sprawdzać, czy w lipcu ubiegłego roku doszło do ewentualnego publicznego propagowania faszystowskiego ustroju państwa podczas Festiwalu „Orle Gniazdo” w Kępie (gm. Żytno). Taką decyzję podjęła w środę piotrkowska Prokuratura Okręgowa.

Jeszcze we wtorek sprawą, po emisji „Superwizjera” w telewizji TVN, zajmowała się Prokuratura Rejonowa w Radomsku. I to ona zdecydowała się wszcząć postępowanie w sprawie festiwalu. Decyzja o zmianie prowadzących zapadła dzień później. - Postępowanie zostanie przejęte przez wydział śledczy PO w Piotrkowie, która chce prowadzić je we współpra-

cy z łódzką delegaturą ABW. W toku postępowania zabezpieczono fragment materiału filmowego stacji TVN, dotyczący powiatu radomszczańskiego - wyjaśnia Witold Błaszczyk, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Tryb.

Informacja o tym, że podczas festiwalu może być propagowany faszyzm zaskoczyła władze gminy Żytno. - Nie miałem żadnych podejrzeń, co się tam może dziać. Nigdy nie docierały do nas sygnały o tym, że na festiwalu może dochodzić do szerzenia treści neonazistowskich - zapewnia Mirosław Ociepa, wójt gminy. - Nie skarżyli się również sami mieszkańcy... O tym, co się mogło dziać na festiwalu dowiedziałem się z informacji telewizyjnej. Festiwal, co roku, był mocno kontrolowany przez policję, która nie informowała o żadnych incydentach.

Tak było rzeczywiście, co potwierdzają sami mundurowi.

Festiwal organizowany był na prywatnym terenie, z własnymi ochroniarzami. Policja nie miała podstaw, by tam wkroczyć. - Nie otrzymaliśmy zawiadomienia o jakiegokolwiek interwencji - twierdzi Aneta Wlazłowska z Komendy Powiatowej Policji w Radomsku.

Dodajmy jednak, że radomszczańską prokuraturę festiwalem próbowali zainteresować antyfaszyści już w 2014 roku. Wówczas zostało złożone przez nich zawiadomienie o propagowaniu na festiwalu ustroju faszystowskiego. Jednak postępowanie sprawdzające przeprowadzone przez policję nie potwierdziło zarzutów i prokuratura zatwierdziła postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania. Jak będzie tym razem? Czy materiały filmowe wystarczą do postawienia zarzutów?

Relację z lipcowego festiwalu można znaleźć na portalach zbliżonych do ruchu narodo-



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

▶ - Postępowanie przejmie prokuratura w Piotrkowie - mówi Witold Błaszczyk

wego. Oto fragmenty: „FOG - jak co roku - gościł wiele środowisk narodowych z Polski, m.in. Młodzież Wszechpolska, Obóz Narodowo-Radykalny, Autonomiczni Nacjonaliści oraz Duma i Nowoczesność. Oczywiście pojawiło się też sporo osób niezrzeszonych, pragnących posłuchać dobrej, patriotycznej muzyki. Z zagranicy gościliśmy reprezentantów m.in. z Węgier, Włoch, Niemiec, Szwecji” - można przeczytać.

Koncerty zagrały zespoły Nordica i Gan, niemiecki zespół Kategorie C, Obłąd i All Bandits... Tyle tylko, że przeciętnemu odbiorcy muzyki te nazwy nic nie mówią. W niektórych środowiskach są jednak doskonale znane.

- Od kilku lat monitorujemy ten festiwal. Pojawiają się na nim zespoły reprezentujące scenę neonazistowską, z tekstami rasistowskimi... Publiczność wykonuje gesty hitlerow-

Nigdy nie docierały do nas sygnały, że na festiwalu może dochodzić do szerzenia neonazizmu

skiego pozdrowienia, nosi odzież propagującą rasizm - komentuje Anna Tatar (Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”), którą jesienią ubiegłego roku organizatorzy „Orle Gniazda” pozwali do sądu za naruszenie dóbr osobistych. - Cieszy, że wreszcie zostało wszczęte postępowanie w tej sprawie. Do Kępy przyjeżdżają ludzie nie tylko z Polski, bo czują, że tutaj są bezkarni.

Zapytaliśmy jeszcze, jak festiwal odbierają mieszkańcy Kępy. - Mieszkańcy podchodzą do niego... neutralnie - twierdzi wójt Mirosław Ociepa. ●

©Ⓟ